GOSCINIEC

ßcześliwey Wieczności

utorowány

Cnot Chrześćiańskych Przykłádnośćią,

Od

Słáchetnego J. M. PANA

JANA RICHTSTEKA,

Schöpmńistrzá Słáchetnego Sądu Stáromńieyskiego, przez Lat 5. á tegosz Sądu, przez Lat 13. Ławniká, Przedmńieyskiego záś 15. Lat;

Ktory przeżywßy 55. Lat y 9. Mnieśięcy, 12. Febr. o Południu Duchá swoiego Pánu oddał; á pochowány iest 18. ejusdem.

Tęmusz

Wiecznego odpoczynku z Bogiem życzy

Zábieráiący śię w tęsz Drogę zá ńim, iáko szczyrym Przyiaćielem

JAN GIZYCKI,

Káznodżeiá Polski ad D. M. w Th.

DOkad pußczaß w impećie wyśilone biegi,
Czyli ßczupłe sa Swiátá ßerokiego brzegi:
Częmuż ćię ńie hámuie płynacych też morże
Diamántowe Serce KRWIA *śię* TWA *ńie porże?*
Nie strzymuia tu wßystkich honorow KAUKAZY,
Nie pomńiß ná publiczne y prywatne rázy
Przyiaćielu moy luby, záwßę Nawierńieyßy
Mośćiwy Páńie JANIE RICHTSTEKU *lotńieyßy*
Niż głos prętki przeńikaß Niebiosá w momenćie,
Pustyńia zostáwuieß DOM TWOY *przy Lamenćie.*
Utorowałeś sobie Drogę do wieczności,
Wyprostowałeś Ścießki TWEY *Bogoboyności;*
Násládowałeś Jobá naßpráwiedliwßego:
Pełen Łaski, Cnot Swiętych, Miłości Bliżnego,
Záwßęś w Thoruńskim świećił Urzędźie Porádá,
Nie uwodźac śię własney Prywaty Przysádá.
Ztad ńieśmiertelność Sławy Koronę TWEY *wije*
PROSAPYEY, *w Potomkách Dźielność wrodna żyie.*
A przetoß ńie umieraß, ále do gornego
Już śię przenośiß Miástá Jerozolmskiego,
W ktorym ćießßię ná wieki z Boskiey obecności;
Ja co Dźień życzę sobie z TOBA *społeczności.*

W THORUNIU, *Drukował Jan Balcer Bresler.*